

Jaki jest wizerunek Polaka i Polski w społeczeństwie litewskim?

Jaki jest wizerunek Polaka i Polski w społeczeństwie litewskim? – na to pytanie próbuje odpowiedzieć praca naukowa „Wizerunek Polaków na Litwie i wizerunek Polski w społeczeństwie litewskim”, której prezentacja odbyła się we wtorek (17 lipca) na Uniwersytecie Wileńskim. Lepiej, żeby stosunki między dwoma krajami opierały się na badaniach naukowych, a nie na mistyfikacjach czy emocjach, podkreślił podczas prezentacji prof. Bogusław Grużewski, dyrektor Instytutu Badań Społecznych i Pracy.



„Mogę założyć się, że każdy na tej sali ma swoje zdanie na ten temat. Te opinie były niejednokrotnie publikowane na łamach prasy, ale nikt nie podchodził do sprawy wizerunku Polaka i Polski w społeczeństwie litewskim kompleksowo” — powiedział na wstępie ambasador RP na Litwie Janusz Skolimowski.

Zdaniem ambasady, która była inicjatorem tych badań, dotychczas były przeprowadzane jedynie tzw. sondaże ekspresowe, które prezentowały nienapawający optymizmem obraz relacji pomiędzy różnymi grupami narodowymi w społeczeństwie litewskim. Szczególnie to dotyczyło relacji z miejscowymi Polakami oraz Polską. Obecne badanie miało za zadanie „odczytanie” rzeczywistych tendencji w społeczeństwie litewskim, jeśli chodzi o odbiór Polaków na Litwie oraz Polski.

Badania, które legły u podstaw pracy „Wizerunek Polaków na Litwie i wizerunek Polski w społeczeństwie litewskim” zostały przeprowadzone w dniach 23 stycznia – 20 lutego 2012 r. Celem badań było po pierwsze, ustalenie dystansu społecznego pomiędzy różnymi grupami narodowymi na Litwie, po drugie, rozpoznanie poglądu mieszkańców Litwy na temat Polski i osób narodowości polskiej, a po trzecie, rozpoznanie stopnia zainteresowania Litwinów Polską, jej polityką, kulturą, kontaktami z nią.

Irena Šutinienė z Litewskiego Ośrodka Badań Socjalnych (Lietuvos socialinių tyrimų centras) zaprezentowała zebranych, jaki w litewskim społeczeństwie panuje pogląd odnośnie wspólnej historii. „Ludzie za atrakcyjne uznają te momenty czy aspekty z naszej historii, które są aktualne dzisiaj. Ludzie zaznaczyli, że czymś bardzo ważnym jest dla nich tolerancyjność i wielokulturowość panująca w Wielkim Księstwie Litewskim” — zaznaczyła Šutinienė.

Podkreśliła też, że osobą, która dziś najbardziej łączy Litwinów, Polaków i Rosjan jest Czesław Miłosz.

Autorzy badania porównali też między innymi ocenę Lucjana Żeligowskiego i Józefa Piłsudskiego w społeczeństwie litewskim i przez Polaków na Litwie dzisiaj i w roku 2007. Okazało się, że w obu społecznościach zmalała liczba oceniających te postacie historyczne pozytywnie (np. w 2007 r. pozytywnie Piłsudskiego oceniało 18 proc. Litwinów i 62 proc. Polaków na Litwie, w roku 2012 – odpowiednio 14 i 40 proc.) i wzrosła liczba osób, które oceniają je neutralnie lub ich nie znają (w przypadku Piłsudskiego w 2007 r. neutralnie go oceniało 54 proc. Litwinów i 35 proc. Polaków, obecnie – odpowiednio 60 i 57 proc.).

Litewscy Polacy o sobie

Badania wykazały, że litewscy Polacy akceptują takie cechy własnej tożsamości, jak umiejętność mówienia po polsku, bycie Polakiem, posiadanie przodków – Polaków oraz wyznawanie wiary katolickiej. Większość litewskich Polaków utożsamia się z Litwą, natomiast znacznie rzadziej utożsamiania się z Polską, regionem krajów bałtyckich lub Europą. Takie tendencje są niezmiennie od blisko dziesięciu lat. To zauważył również dyrektor Litewskiego Ośrodka Badań Socjologicznych Arvydas Matulionis. „Polskie dzieci śpiewają po polsku, w odróżnieniu od dzieci rosyjskich, które wolą śpiewać po angielsku czy litewsku” — podkreślił Matulionis.

Z badań wynika, że w szkołach rejonu wileńskiego wśród uczniów dominuje wielojęzyczność. Uczniowie między sobą rozmawiają w kilku językach, oglądają audycje telewizyjne w kilku językach, czytają różnojęzyczną prasę, a nawet z członkami rodziny często porozumiewają się w kilku językach.

Badania wskazały też na istnienie na Litwie w relacjach pracowniczych ograniczeń mających charakter etniczny. Chociaż większość badanych miejscowych Polaków powiedziała, że na poziomie stosunków osobistych raczej nie ma żadnych problemów z Litwinami. Natomiast ponad połowa pytanym odpowiedziała, że pewna dyskryminacja istnieje na poziomie relacji międzyetnicznych. 20,3 proc. badanych Polaków wskazało, że zetknięło się z pewnymi objawami dyskryminacji w pracy.

„Większość badanych Polaków zaznaczyła jednak, że dyskryminacja jest zbyt mocnym słowem. Raczej używaliby takich słów jak ignorowanie lub ograniczanie praw. Większość zaznaczyła, że sama raczej nigdy nie doznała dyskryminacji, ale słyszała o takich przypadkach od innych osób” — wytłumaczyła dr Jolanta Aleknevičienė, jedna z autorek badania.

Uwadze badaczy nie umknął fakt, że w dziedzinie zatrudnienia respondenci – Polacy bardzo często korzystają z pomocy krewnych lub innych Polaków mogących zaoferować pracę. Starają się szukać pracy przede wszystkim w ramach własnej społeczności. Większość Polaków, którzy uczestniczyli w badaniach, pracuje w sektorze prywatnym lub w branży usługowej.

W ramach badania zostały przedstawione również opinie ekspertów reprezentujących litewskich Polaków. Zostały przeprowadzone rozmowy z 30 osobami reprezentującymi różne grupy społeczne. „Mi jako człowiekowi ze strony było bardzo ciekawie zapoznać się z ich opiniami. Zebraliśmy około 300 stron informacji. Są to bardzo rzetelne opinie, opierające się na faktach, a nie na emocjach” — podkreśliła dr Jolanta Aleknevičienė.

Litwini o Polsce i Polakach

Analizując media badacze zauważyli, że w litewskiej prasie dominuje negatywny obraz Polaka. Najczęściej poruszonymi przez media „polskimi” tematami są kwestie dotyczące „oświaty mniejszości polskiej” i „polityki mniejszościowej”. W informacjach medialnych Polak bardzo często jest przedstawiany, jako osoba niezintegrowana ze społeczeństwem litewskim, nieznająca języka litewskiego, krzywdząca lub dyskryminująca Litwinów. Jest to ważne spostrzeżenie, ponieważ jak wynika z badań większość Litwinów (68 proc.) informacje o Polsce i Polakach czerpie z litewskojęzycznej prasy.

Badanie wykazało również, że 58 proc. mieszkańców Litwy w ogóle nigdy nie miało kontaktu z polskimi obywatelami. Nie zważając na to wizerunek Polaka jest jednak pozytywny w społeczeństwie litewskim. Polacy, zdaniem mieszkańców Litwy, przede wszystkim są osobami religijnymi (73 proc.), skutecznymi (66 proc.), wykształconymi (62 proc.), nowoczesnymi (61 proc.), wesołymi (57 proc.), pracowitymi (54 proc.), zadbany (52 proc.). Tylko 16 proc. Litwinów nie chciało by Polaka za sąsiada. Natomiast 20 proc. Litwinów nie chciałoby małżeństwa swoich dzieci z Polakami.

Wbrew pozorom mieszkańcy Litwy pozytywnie oceniają też Polskę jako państwo. Ich zdaniem dla Litwy Polska jest ważnym partnerem politycznym na arenie międzynarodowej (74 proc.), w dziedzinach

bezpieczeństwa międzynarodowego (70 proc.) oraz współpracy energetycznej (59%). 71 proc. badanych Litwinów zadeklarowało, że warunki życia w Polsce są lepsze niż na Litwie, a 57 proc. uznało, że w Polsce są także lepsze warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. Jedna trzecia mieszkańców Litwy jest zdania, że obecne stosunki litewsko – polskie są dobre, a Polska jest państwem przyjaznym wobec Litwie. Litwini wskazali też, że Polska – to dobre miejsce na robienie zakupów.

Wyniki napawają optymizmem

Zdaniem Bogusława Grużewskiego, jednego z autorów pracy, taka postawa raczej napawa optymizmem, ponieważ ludzie mają tendencje do przypisywania osobom, których nie lubią, wyłącznie negatywnych cech. „To wskazuje na to, że społeczeństwo litewskie ma raczej pragmatyczne podejście do tej kwestii polskiej” — oświadczył Grużewski.

Arvydas Matulionis miał zastrzeżenia do redaktorów pracy, bo same badania ocenił pozytywnie. „Zarzuciłbym niechlujność redaktorską, na przykład słowo Litwa w jednym miejscu jest małą literą. Sądzę, że trzeba to wszystko poprawić i wtedy opublikować” — zaznaczył Matulionis. Dyrektorowi Ośrodka nie spodobało się również słowo „eksperci” użyte pod adresem wypowiadających się w pracy przedstawicieli mniejszości polskiej. „To są informatorzy, bo ekspert oznacza jednak coś innego” — wytłumaczył swój pogląd Matulionis. Ewa Figel, kierownik wydziału polityczno – ekonomicznego ambasady RP w Wilnie, zapewniła zebranych, że błędy nie były zamierzone i w krótkim czasie zostaną naprawione.

Natomiast zdaniem posła na Sejm Algirdasa Sysasa błędy redaktorskie nie mają większego znaczenia. Poseł sądzi, że praca będzie bardzo pomocna w poprawie stosunków polsko – litewskich. „Badania wskazują, że w 2006 r. nasze relacje były lepsze niż obecnie, ale wtedy polsko – litewska grupa parlamentarna spotykała się dwa razy do roku. Obecnie nie spotykamy się od trzech lat. I to są właśnie wyniki nie rozmawiania ze sobą” — zaznaczył Sysas.

Podobnego zdania jest dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Małgorzata Kasner. Przeprowadzone badania są dobrą podstawą do dyskusji. „Bardzo ważne jest, aby na przykład jesienią wrócić do badań i razem z młodszymi naukowcami popracować nad tym, aby lepiej siebie poznać” — oświadczyła Małgorzata Kasner.

„Na Litwie jest mało Polski, a o Polsce można chyba powiedzieć to samo w kontekście Litwy. (...) Potrzebujemy nie jakichś rewolucyjnych posunięć tylko systemowej pracy” — dodał Bogusław Grużewski.